



▮ Tekst: Marek Lacki ▮ Zdjęcia: AV

# KONSEKWENTNA KONTYNUACJA

**Wzmacniacze zintegrowane z funkcją streamera są z nami nie od dziś. To coraz popularniejsze rozwiązanie staje się też coraz bardziej wyrafinowane, czego przykładem jest najnowszy model Atolla – SDA300 Signature.**

Wzmacniacze strumieniowe czy też urządzenia all-in-one stały się częstym widokiem na półkach sklepów ze sprzętem hi-fi. To już nie tylko segment „budżetowy”, znajdziemy je także w klasie średniej i wyższej. W obecnych realiach mieszkaniowych, gdzie niezbyt duża przestrzeń musi łączyć wiele funkcji życiowych naraz, kompaktowe wymiary pojedynczego urządzenia, które zastępuje dwa lub więcej klocków mogą być nie do przecenienia. Szczególnie gdy tej integracji nie towarzyszy utrata jakości dźwięku, ewentualnie gdy jest ona niewielka.

Francuski Atoll ma już pewne doświadczenia na tym polu. W 2014 r. zaprezentował urządzenie o nazwie SDA200, które w 2021 roku zastąpiono gruntownie zmodernizowanym SDA200 Signature. Teraz do portfolio dołączył drugi „samograj” należący do wyżej pozycjonowanej serii 300, droższy o mniej więcej jedną trzecią. Formuła pozostaje ta sama: dobra, sprawdzona konstrukcja analogowego wzmacniacza w klasie AB



Ten sterownik już dobrze znamy.

z solidnym zasilaniem liniowym, doposażona o płytkę przetwornika c/a i streamera. Tak powstał znakomity SDA200 Signature (recenzja w AV 7-8/2021) i nie inaczej jest z najnowszą „trzysetką”. Wersji SDA300 nigdy wprawdzie nie było, ale dla spójności nazewnictwa z pozostałymi modelami z serii 300, opatrzono ją właśnie tym, dość popularnym dopiskiem.

## FUNKCJONALNOŚĆ

Pod tym względem SDA300 Signature jest dokładnym odpowiednikiem tańszego modelu. Umieszczony pośrodku czołówki wyświetlacz LCD ma przekątną 5 cali i rozdzielczość 800 x 480 pikseli. Zapewnia wzorową czytelność – nawet z typowej odległości zdalnej obsługi. Menu zostało spolszczone. W codziennej obsłudze interfejs okazuje się bardzo intuicyjny. Posługując się pilotem oraz używając wyświetlacza, da się korzystać z wszystkich funkcji urządzenia, nie sięgając do dedykowanej aplikacji Atoll Signature. Zresztą, nawet jeśli z niej korzystamy w celu wyszukiwania utworów, bądź stworzenia kolejki odtwarzania, to pilot, który pozwala na przeskakiwanie utworów i regulację głośności zawsze będzie miał przewagę nad obsługą tych czynności z aplikacji. Sięgnięcie po nadajnik jest szybsze, a ponadto pozwala precyzyjnie dozować głośność. Aplikacja nie jest także niezbędna do korzystania z radia internetowego (Airable). Prawa gałka umożliwia regulację głośności, lewa służy do nawigacji po menu.

W ostatnim roku producent przeprowadził certyfikację Roon Ready. Prócz tego mamy dostęp do serwisów streamingowych Qobuz (oficjalnie niedostępny w Polsce), Tidal (Conect), Spotify (Connect), Deezer oraz HRA (High Res Audio). Niektórym będzie brakować AirPlay lub Chromecasta. Urządzenie wspiera także funkcjonalność DLNA/UPnP, w ramach której potrafi odtwarzać pliki audio w formatach PCM 24/192, DSD 5,6 MHz oraz MQA. Wspierany jest także protokół RTSP, co oznacza możliwość współpracy z Audirvaną – też, jakby nie było, francuską. Połączenie z siecią może odbywać się po kablu LAN lub bezprzewodowo.

Wyposażenie w przyłącza jest identyczne, jak w tańszym modelu. Mamy zatem do dyspozycji cztery wejścia cyfrowe (w tym dwa optyczne, dwa koncentryczne), 2 porty USB typu A dla pamięci masowych oraz dwa wejścia analogowe (liniowe). Pewną niespodzianką są dwa wyjścia cyfrowe i para cinchów pre-out, dzięki którym wyprowadzimy sygnał do zewnętrznej końcówki mocy lub subwoofera. Gniazda głośnikowe są pojedyncze, ale szeroko rozstawione i wygodne w użyciu. Przyjmują każdy rodzaj zakończeń kabla głośnikowego

## BUDOWA

Obudowa jest dokładnie taka sama, jak w przypadku SDA200 Signature. Dotyczy to zarówno frontu, górnej pokrywy, jak i tylnej ścianki. Jedynie wygrawerowany symbol z prawej strony czołówki zdradza tożsamość modelu.

Pod względem technicznym SDA300 nie jest prostym połączeniem streamera ST300 i końcówki mocy AM300 lub Integry IN300. W rzeczywistości jest dość blisko spokrewniony z SDA200 Signature. Podobieństwo dotyczy choćby sekcji DAC-a bazującej na pojedynczym układzie PCM1792. ST300 Signature wykorzystuje dwie kości PCM1792 (po jednej na kanał). Moduł sieciowy to nadal opracowanie austriackiej firmy Stream Unlimited (Stream 810), wspólna dla wszystkich modeli z serii 200 i 300.

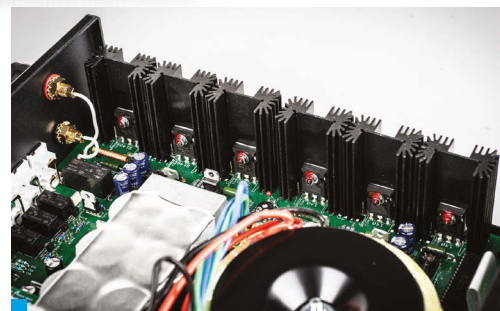
Zasilanie w SDA300 jest bardziej rozbudowane niż w tańszym modelu; w sumie bazuje ono na pięciu niezależnych źródłach napięcia, w tym dwóch powiększonych transformatorach toroidalnych o mocy 440 VA oraz trzech małych, pomocniczych. Pojemność filtrująca nie zmieniła się i wynosi 8 x 6800 µF, a więc jest mniejsza niż np. w końcówce mocy AM300 (12 x 6800 µF). Różnice pomiędzy obydwo ma samograjami Atolla uwidaczniają się w budowie końcówek mocy, choć nie są to



Budowa układu bardziej nawiązuje do SDA200 Signature niż do konstrukcji dzielonych z serii 300.

modyfikacje daleko idące. W każdym kanale pracują nie dwie, a trzy pary tranzystorów HEXFET IRF9140N.

Jak w każdym Atollu, tryb stand by nie odcina zasilania głównych układów urządzenia. W czasach drogiej energii elektrycznej to raczej niezrozumiałe posunięcie. Pobór mocy wynosi 26 W, czyli niemal tyle samo, co na biegu jałowym, gdy SDA300 pracuje bez obciążenia. 228 kWh rocznie to niemalże ekwiwalent dwóch bardzo nowoczesnych lodówek lub używania końcówki mocy w klasie A przez 2,5-3 godziny dziennie. Warto zatem sięgać do głównego wyłącznika na tylnej ścianie, gdy przerwy w użytkowaniu są dłuższe niż jedna doba. Niezbyt to wygodne, jeśli urządzenie ustawimy w zabudowie lub na dolnej półce stolika.



Moc sięgająca 280 W na kanał (4 Ω) zapewniają trzy pary tranzystorów HEXFET.

## BRZMIENIE

Charakter Atolla można całościowo określić jako rockowo-jazzowy. Właśnie te rodzaje muzyki brzmią najbardziej atrakcyjnie, choć przyczyny są w obydwu przypadkach nieco różne. Rock, który wymaga dobrej dynamiki, w miarę szybkiego, mocnego basu oraz niezawalowanego środka wypada nad wyraz dobrze. Atoll gra rytmicznie i dość szybko. Zakres niskotonowy i średniotonowy są ze sobą dobrze zsynchronizowane. Także współpraca skrajów pasma opiera się na dobrej rytmice. Bas cechuje przyzwoite rozciągnięcie, jednakże jego najniższy podzakres jest nieco maskowany przez dość obfite brzmienie średni podzakres, który nosi oznaki nieznacznego zaokrąglenia. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na dość dużą



SDA300 Signature z zewnątrz jest prawie nie do odróżnienia od „dwusetki”. Aż nie chce się wierzyć, że to niewielkie urządzenie waży prawie 19 kg.



Pod względem funkcjonalnym SDA300 jest dokładnym odpowiednikiem SDA200. Tylna ścianka wygląda tak samo.

wrażliwość urządzenia na zastosowany kabel zasilający, a nawet wtyczki. Wpływ tych elementów jest odczuwalny także w pozostałych zakresach.

Środek pasma odznacza się żywym, nieco tranzystorowym charakterem. Jest nie do końca gładki, ale dość otwarty. Gitary elektryczne zostały ukazane z należytą ostrością i czytelnością, ale na szczęście nie przekraczały granicy, za którą mogłyby być nieprzyjemne dla słuchacza. Gitary akustyczne dawały możliwość bardzo łatwego śledzenia szarpnięć i wybrzmień. Barwa jednych i drugich była właściwa. Jedynie czasem brakowało nieco gładkości.

W wyższych zakresach łatwo było śledzić grę na perkusji. Uderzenia w talerze nie były łagodzone. Na materiale, na którym oczekiwana była dosadność ich brzmienia, Atoll pokazał sporo otwartości. Tu ponownie warto wspomnieć o jego dużej wrażliwości na zmianę kabla zasilającego. Góry może być całkiem sporo, przez co może ona zacząć dominować lub też być bardziej wtopiona w tło. Czystość omawianego zakresu oceniłem jako dobrą, tj. adekwatną do ceny i rodzaju urządzenia.

Z dobrze nagranych płyt SDA300 potrafił wydobyć sporo tak zwanego powietrza, co wyrażało się poprzez projekcję dużego zakresu głębi sceny oraz rozseparowania i swobodnego rozmieszczenia instrumentów. Ogniskowanie poszczególnych źródeł pozornych również nie budziło uwag krytycznych. Namacalność nie przekraczała jednak bariery pomiędzy dobrym hi-fi a high-endem. Łatwo było jednak zauważyć,

że zarówno efekty przestrzenne, swoboda prezentacji, a także czystość i rozdzielczość w bardzo dużym stopniu zależały od jakości podanego sygnału. Streaming z Tidalą wyraźnie wyostrzał brzmienie w stosunku do plików lokalnych high-res odtwarzanych z dysku. Stawało się ono trochę bardziej natarczywe i spłaszczone, szczególnie gdy były to nagrania słabej jakości.

Mając to na uwadze, warto zaznaczyć, że Atoll nie jest w pełni wyrozumiały dla gorszych nagrań. Współczesna, to jest najnowsza muzyka pop, nagrana z silną kompresją, brzmiała na Atollu dość plastikowo. Również radio internetowe, które nie bryluje jakością sygnału brzmiało średnio atrakcyjnie. Wiele zależało od stacji, ale też od konkretnych utworów, jakie akurat nadawano. Niektóre nagrania puszczane w konkretnych stacjach brzmiały jednak dość przyjemnie. Radio 357 i Nowy Świat mogą być tutaj pozytywnymi przykładami.

#### DAC

Uzupełniając postanowiłem wypróbować obydwa wejścia cyfrowe S/PDIF, korzystając w tym celu z odtwarzacza Denon DCD-1015 (z odłączoną częścią analogową). Mimo że w obu przypadkach wykorzystałem niewyszukane kable, dało się zauważyć, że muzyka puszczana z płyt brzmiała nieco lepiej niż strumieniowana przez wewnętrzny moduł sieciowy, zwłaszcza jeśli źródłem był Tidal. Ciekawiej wypadło połączenie koaksjalne. Brzmienie charakteryzowało się większym subiektywnym spokojem, zmniejszonym napięciem, większą

#### DYSTRYBUTOR:

Audio Forte, www.audioforte.pl

**CENA:** 20 990 zł

Dostępne wykończenia: srebrny, czarny

**OCENA** **A** ★★★★★

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

#### BRZMIENIE (70%)

**NEUTRALNOŚĆ**  
Dużo charakteru. Mocne skraje pasma.

#### PRECYZJA

Dobra.

#### MUZYKALNOŚĆ

Całkiem niezła.

#### STEREOFONIA

Poprawna rekonstrukcja sceny. Dużo swobody.

#### DYNAMIKA

Szybkość i rozpiętość.

#### BAS

Bas jest mocny, ma trochę podkreślony środkowy podzakres.

#### FUNKCJONALNOŚĆ (30%)

Pod względem funkcjonalnym niewiele można zarzucić – jedynie brak AirPlay i Chromecasta.

**OCENA 85%**

**KATEGORIA SPRZĘTU B**

#### DANE TECHNICZNE

##### Wejścia cyfrowe:

2 x RCA, 2 x Toslink, USB typu A

**Wyjścia cyfrowe:** RCA, Toslink

**Wejścia analogowe:** 2 x RCA

##### Wyjścia analogowe:

1 x RCA pre out, słuchawkowe 6,3 mm

##### Kompatybilne formaty:

PCM 24/192, DSD 128, MQA

**Odtwarzane pliki:** DSF, LPCM, FLAC, ALAC, AIFF, WMA, OGG, WAV, AAC, MP3

**Łączność bezprzewodowa:** WiFi, Bluetooth

##### Moc wzmacniacza (na kanał):

150 (8 Ω)/280 W (4 Ω)

##### Pobór mocy\*:

27 W (włączony), 26 W (stand by)

##### Wymiary (szer. x wys. x głęb.):

440 x 105 x 365 mm

**Masa\*:** 18,9 kg

\* – wartości mierzone

gładkością i przestrzennością. Odczuwalna stała się także poprawa w mikrodynamicie i w oddawanych barwach. Szarpnięcia strun cechowały bogatsze wybrzmienia, a jednocześnie bardziej wyrazista krawędź ataku

#### SYSTEM ODŚLUCHOWY

• **POKÓJ:** 18,5 m<sup>2</sup>, zaadaptowany akustycznie ustrojami tłumiącymi, pałapkami basowymi i ustrojami rozpraszającymi 2D Acoustic Manufacture • **KOLUMNY:** Akkus Fidelia One na nóżkach SoundCare Sound Spikes • **ŹRÓDŁA CYFROWE S/PDIF:** Denon DCD-1015, Sony BDP-S790 • **KOŃCÓWKA MOCY:** Atoll AM400 (2022) • **KABLE GŁOŚNIKOWE:** Tellurium Q Blue II • **INTERKONEKT:** Purist Audio Design Vesta RCA • **KABEL CYFROWY RCA:** Alphard DaVinci • **LISTWA:** Enerr One + kabel Enerr Transcenda Supreme • **SIEĆ:** Switch Netgear z zasilaczem liniowym Hama

przy ogólnie większej kulturze przekazu. Bas odznaczał się lepszym atakiem, schodził niżej i wierniej oddawał energię w najniższej oktawie, a jednocześnie wydawał się bardziej „kolorowy”. Mimo to, materiał hi-res, odtwarzany z dysku (po sieci) miał pewną przewagę. Posłużę się przykładem czarnego albumu grupy Metallica, który posiadam w wersji CD oraz hi-res 24/96. Najbardziej szczegółowe i obiektywnie najlepsze brzmienie uzyskałem z materiału „master”. Dość porównywalnie (ale gorzej od powyższego) brzmiały płyta CD oraz jej rip na dysku, z tą jednak różnicą, że lepszy bas był z płyty. Najmniej atrakcyjnie wypadł streaming z Tidal. Porównywałem też te same utwory, które są w Tidalu dostępne jako zwykły FLAC 16/44 oraz MQA 16/44. Bez porównania lepszą jakość zapewniał zwykły FLAC. Było to odczuwalne szczególnie w namacalności wokalu i wiarygodności barwy środkowego zakresu pasma.

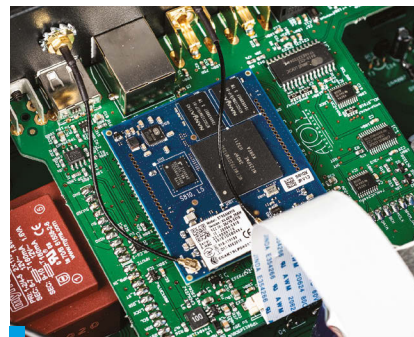
#### UPGRADE

SDA300 ma wyjścia pre-out, a to pozwala wykorzystać to urządzenie w roli przedwzmacniacza/streamera. Tak się złożyło, że niedawno stałem się posiadaczem nowej

wersji końcówki mocy AM400, więc z wyjątkiem byłem ciekaw, czy jej podłączenie coś zmieni, a jeśli tak, to co dokładnie. Jakość dźwięku wskoczyła na zupełnie inny, bez porównania wyższy poziom. Sygnalizowana przeze mnie lekka tranzystorowa naleciałość zupełnie zniknęła. Dźwięk stał się gładki, a jednocześnie (znacznie) wzrosła szczegółowość. Nawet strumieniowanie z Tidal sprawiło przyjemność, choć materiał MQA miał wciąż niewielki problem z gładkością. To jednak zjawisko powtarzalne niemal w każdym systemie. Także bas zaliczył znaczącą transformację. Teraz stał się równy, wolny od podkreślania średniego podzakresu, a jednocześnie znacznie szybszy i wyraźniej bardziej szczegółowy. Dźwięk bardzo zyskał na przestrzenności i jakości barw, co było odczuwalne także na basie. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że na taki upgrade w realnym świecie SDA300 nie ma co liczyć (końcówka AM400 jest droższa niż to urządzenie), ale to pokazuje, że wyjścia pre-out są tu nie dla ozdoby.

#### NASZYM ZDANIEM

SDA 300 nie jest ekwiwalentem streamera ST300 i końcówki mocy AM300, lecz



Moduł strumieniowy Stream 810 od Stream Unlimited znajdziemy w wielu modelach tej marki.

urządzeniem technicznie bliżej spokrewnionym z kombinacją ST200 i końcówki mocy AM300 o prostszym zasilaniu. Z SDA200 Signature dzieli część cyfrową, ale ma większą moc i lepsze zasilanie. Wydaje się, że dopłata 5400 zł została skalkulowana racjonalnie. To bardzo dobry all-in-one dla miłośników rocka i bardziej „zelektryfikowanych” gatunków muzycznych. Dla tych, którzy nie muszą mieć pojedynczego klocka, Atoll oferuje lepszą opcję: streamer ST300 Signature i końcówkę mocy AM300, które łącznie są o 5000 zł droższe. ■